

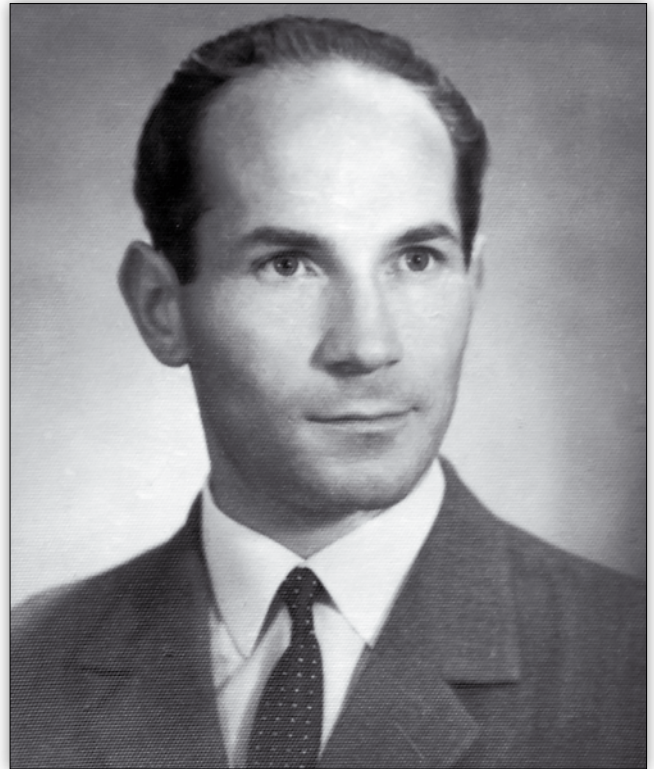
Stanisław Osmański (15.09.1938-2.07.2006)

2 lipca 2006 r. zmarł nagle znany toruński okulista Stanisław Osmański. Urodził się 15 września 1938 r. w Brodnicy, stolicy Ziemi Michałowskiej. W tamtejszym liceum ogólnokształcącym uzyskał maturę w 1956 r. Studia medyczne odbył na Akademii Medycznej w Białymstoku w latach 1956-1962. Po odbyciu stażu w Szpitalu w Płocku pracował w Wiejskim Ośrodku Zdrowia w Brzydowie w woj. olsztyńskim. W tym czasie rozpoczął specjalizację w dziedzinie okulistyki w Szpitalu Wojewódzkim w Olsztynie. Pierwszy stopień specjalizacji uzyskał w roku 1969. Przeprowadził się wówczas do Torunia i podjął pracę w lecznictwie otwartym. Szybko dał się poznać nie tylko jako znakomity okulista, lecz także jako doskonały i pełen energii organizator. Dzięki jego staraniom i entuzjazmowi powstała w Toruniu nowa przychodnia specjalistyczna. Warto podkreślić, że dr Stanisław Osmański potrafił łączyć trudne obowiązki zawodowe z podnoszeniem kwalifikacji zrazu specjalizując się na Oddziale Okulistycznym Szpitala Miejskiego w Toruniu pod kierownictwem dr Romany Antowskiej, a następnie doc. Jarosława Horodeńskiego. W 1969 r. uzyskał drugi stopień specjalizacji w zakresie chorób oczu. Efektem współpracy z Oddziałem Okulistycznym w Toruniu był referat dotyczący krioofthalmologii, wygłoszony na XXXIV Zjeździe Okulistów Polskich w Lublinie.

Pomimo zmiany miejsca zamieszkania, rozlicznych obowiązków zawodowych i rodzinnych pozostał wierny przyjaźniom z okresu edukacji w Olsztynie. Dlatego tak dużą wagę przywiązywał do uczestniczenia w spotkaniach naukowych organizowanych przez ośrodek olsztyński oraz do kultywowania przyjaźni z Koleżankami i Kolegami z Olsztyna na czele z prof. Edwardem Lenkiewiczem.

Staszek (lubił, gdy się tak do Niego zwracano) był człowiekiem skromnym, niesłuchanie życzliwym i koleżeńskim. W sytuacjach trudnych każdy z nas zawsze mógł liczyć na wsparcie z Jego strony, życzliwą radę i pomoc. Cechował go świetny stosunek do pacjentów, zwłaszcza osób starszych. Zawsze miał dla nich dużo cierpliwości i zrozumienia. Co oczywiste, cieszył się z ich strony ogromnym szacunkiem i zaufaniem.

W 1979 r. został członkiem Klubu Inteligencji Katolickiej w Toruniu. Powstanie „Solidarności” przyjął z entuzjazmem, stając się jej aktywnym sympatykiem. Po wprowadzeniu stanu wojennego tylko nieliczni wiedzieli, jak ogromnym patriotyzmem i odwagą cywilną wykazał się dr Osmański. Wyraził bowiem zgodę na to, aby w piwnicy jego domu (gdzie mieszkał wraz z żoną i synami) zorganizować tajną drukarnię. Drukowano tu bieżącą prasę konspiracyjną, ulotki, pisma i książki tzw. drugiego obiegu. Trzeba dodać, że drukarnia ta nigdy nie została zdekonspirowana. Za swoją działalność w zakresie tworzenia NSZZ Solidarność oraz działalność w nielegalnych strukturach związku został odznaczony w 2001 r. Srebrnym Krzyżem Zasługi. W tym



samym roku przyznano mu również Odznakę Zasłużonego Działacza Kultury. Otrzymał ponadto Platynowy Laur Medyczny za 35 lat pracy w zawodzie lekarza.

Staszek imponował również wszystkim, którzy Go znali, ogromną pracowitością i umiejętnością wykonywania wszelkich prac – był typowym przedstawicielem *homo faber*. Choć brzmi to nieprawdopodobnie, nieomal własnoręcznie zbudował dom, który stał się dla niego i rodziny oazą spokoju. We wszystkich poczynaniach Staszek mógł zawsze liczyć na wsparcie żony Krystyny.

Dr Osmański miał liczne zainteresowania. Był znawcą i miłośnikiem dziejów rodzinnej Ziemi Michałowskiej, interesował się też kulturą śródziemnomorską, a zwłaszcza umiłowaną Francją. Był wytrawnym bibliofilem, ponadto pasjonował się filatelistyką. Mimo przejścia na emeryturę nadal pracował jako okulista oraz pełnił obowiązki biegłego sądowego.

Trudno pogodzić się z myślą, że nagła śmierć zabrała Staszka, człowieka niezwykle skromnego, o niezłomnym charakterze i ogromnej życzliwości wobec wszystkich, których spotykał na swojej drodze.

Staszku – pamięć o Tobie pozostanie nie tylko wśród Twoich bliskich, lecz również wśród pacjentów i Twoich przyjaciół.

Lech Bieganowski